



KONRAD KOŁODZIEJCZYK\*

### Cmentarze w miastach staropolskich jako przestrzeń kontrastów Przykład miasta Kazimierza pod Krakowem oraz Nowego Miasta Korczyna\*\*

Cemeteries in Old Polish towns as a space of contrasts  
An example of the town of Kazimierz near Krakow  
and the town of Nowe Miasto Korczyn

**Streszczenie:** Artykuł jest próbą zwrócenia uwagi na kwestię istnienia „polityki funeralnej” na cmentarzach doby Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Choć w teorii w obliczu śmierci wszyscy byli sobie równi, to badania pokazują, że zmarli otrzymywali odpowiednie miejsce pochówku ze względu na swoje pochodzenie społeczne, zamożność, osobiste zasługi dla Kościoła czy rodzaj śmierci. Zmarły mógł być więc pochowany w kościele, na cmentarzu przykościelnym, na cmentarzu filialnym lub poza terenem cmentarza. Co więcej, przestrzeń kościoła czy cmentarza także była osobno wartościowana, w postrzeganiu ówczesznie żyją-

---

\* Badacz niezależny, [konr.kolodziejczyk@gmail.com](mailto:konr.kolodziejczyk@gmail.com), ORCID: 0000-0001-6795-8553.

\*\* Artykuł jest rozwinięciem referatu pt. „Nierówni wobec śmierci. Cmentarze w miastach staropolskich jako przestrzeń kontrastów” wygłoszonego 22 czerwca 2022 r. na konferencji „Antynomie, kontrasty, polaryzacje w miastach i między miastami w Polsce i Europie od średniowiecza do końca XIX w.”, zorganizowanej w ramach IV Forum Młodych Badaczy Historii Miast przez Komisję Historii Miast Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

cych istniały tam bowiem lepsze i gorsze lokalizacje grobów. Charakterystyka pochówków w kościołach i na cmentarzach w miastach staropolskich została dokonana na przykładzie dwóch ośrodków: miasta Kazimierza pod Krakowem oraz Nowego Miasta Korczyna. Analizy wykonano na podstawie XVIII-wiecznych ksiąg metrykalnych pogrzebów.

**Słowa kluczowe:** cmentarz, śmierć, topografia, pochówki, nierówność

**Abstract:** The article is an attempt to draw attention to the issue of the existence of a “funeral policy” in the cemeteries of the pre-partition Republic of Poland. Although in theory the dead were all equal at the time of death, research shows that the deceased received a suitable burial place because of their social background, wealth, personal contribution to the Church, or the type of death. The deceased could therefore be buried in the church, in the church cemetery, in the filial cemetery or outside the cemetery. Moreover, the space of the church or cemetery was also assessed separately, because, in the perception of parishioners there were better and worse locations of graves. The description of burials in churches and cemeteries in Old Polish towns was made on the example of two centers: the town of Kazimierz near Krakow and town of Nowe Miasto Korczyn. Analyses were made on the basis of eighteenth-century parish registers of funerals.

**Keywords:** cemetery, death, topography, inhumations, inequality

## Wprowadzenie

Miasta staropolskie niewątpliwie były pełne różnych kontrastów, które uwidaczniały się m.in. w pozycji ekonomicznej i społecznej ich mieszkańców, wpływach politycznych, warunkach socjalno-bytowych, źródłach zarobkowania czy poziomie wykształcenia. Również w ekskluzywnej grupie pełnoprawnych obywateli ówczesnych miast widoczne były nierówności, o ile bowiem każdy z nich w teorii posiadał takie same prawa, o tyle w istocie mieli oni różny wpływ na funkcjonowanie miasta, którego byli obywatelami. W mojej opinii warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze inny aspekt różnicujący społeczeństwo miejskie tamtych czasów – kwestię lokalizacji pochówków w kościołach oraz na przykościelnych cmentarzach.

Wprawdzie chrześcijańska doktryna zakłada, że wszyscy wierni są równi wobec śmierci, ale badając na podstawie źródeł metrykalnych lokalizację pochówków w kościołach oraz topografię pochówków na staropolskich

cmentarzach, trudno zgodzić się z tym twierdzeniem. I choć z punktu widzenia nauk społecznych, w tym demografii historycznej, obserwacja człowieka kończy się z chwilą jego zgonu, to warto zainteresować się dalszym losem zmarłego. W swoim artykule będę chciał więc przyjrzeć się problemowi nierówności ówczesnych mieszkańców miast, która przejawiała się w postaci zdywersyfikowanych lokalizacji ich mogił. Takowy pochówek mógł być dokonany w kościele, na cmentarzu parafialnym lub w skrajnych przypadkach poza jakimikolwiek cmentarzami, z dala od sacrum. Każda z tych przestrzeni mogła być również wewnątrznie wartościowana, w mniemaniu ówczesnych istniały bowiem gorsze i lepsze lokalizacje pochówków w kościele czy na cmentarzu.

Tematyka dawnych przykościelnych nekropoli znajduje się w polu zainteresowań głównie archeologów<sup>1</sup>. Zagadnienia związane z topografią pochówków na staropolskich nekropoliach są tematem niezbyt często poruszonym w polskich badaniach historycznych. Kwestie lokalizacji pochówków są zwykle omawiane przy okazji badań demograficznych ośrodków wiejskich i miejskich, prowadzonych na podstawie metryk parafialnych.

---

<sup>1</sup> Na temat dawnych cmentarzy Krakowa zob. M. Myszką, *Dawne cmentarze Krakowa w świetle badań archeologicznych*, w: *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, „Krakowska Teka Konserwatorska”, t. 3, Kraków 2003, s. 121–144; W. Walanus, *Caemeterium circa hanc Ecclesiam est aplum. O wyglądzie dawnego cmentarza przy kościele Mariackim w Krakowie*, w: *Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. M. Walczak, A. Wolska, Kraków 2021, s. 195–206; J. Marchewka et al., „Śmierć puka jednak”. *Analiza archeologiczno-antropologiczna cmentarza przy Rondzie Grunwaldzkim w Krakowie (XVII–XVIII w.) – sezon 2011*, w: *Królowie i biskupi, rycerze i chłopcy – identyfikacja zmarłych. Funeralia Lednickie – spotkanie 16*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2014, s. 465–477; C. Buśko, *Wstępne wyniki badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych na Rynku Głównym w Krakowie w 2005–2006 roku*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2006, nr 19, s. 67–70; A. Więcek, M. Gotfryd, *Cmentarze Krakowa*, Kraków 2004. Tematyce badań archeologicznych nad dawnymi cmentarzami Wrocławia zostały poświęcone liczne, obszerne opracowania; zob. K. Wachowski, *Problematyka cmentarzy przykościelnych w średniowiecznym Wrocławiu*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buśko et al., Wrocław–Praga 2002, s. 113–122; *Średniowieczne i nowożytnie nekropole Wrocławia*, cz. 1, red. K. Wachowski, Wrocław 2010; M. Wojcieszak, *Nekropole średniowiecznego i wczesnonowożytnego Wrocławia*, Wrocław 2012; *Nowożytny cmentarz przy kościele św. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (lata 1621–1670)*, red. A. Pankiewicz, Wrocław 2012.

Jednak liczba takich „cmentarnych” analiz w polskich badaniach jest dość niewielka<sup>2</sup>. Jak pokazały owe badania historyczno-demograficzne, zmarły ze względu na swoje pochodzenie społeczne, zamożność, osobiste zasługi dla Kościoła czy rodzaj śmierci otrzymywał właściwe dla ówczesnych miejsce pochówku: w kościele, na cmentarzu lub w skrajnych przypadkach nawet poza terenem sacrum<sup>3</sup>. Wiadomo, że ówczasie przywiązywano ogromną wagę do przebiegu ceremonii funeralnej, czego wyrazem było najczęściej zażądanie o miejsce spoczynku jeszcze za życia w dyspozycjach pogrzebowych zawartych w aktach ostatniej woli<sup>4</sup>. Ale nie zawsze miejsce pochówku było zgodne z życzeniem zmarłego, to kler decydował bowiem o tym, czy zmarły jest godzien ceremonii pogrzebowej z udziałem duchownego i spoczynku w poświęconej ziemi<sup>5</sup>. W obrębie cmentarza istniały więc obszary bardziej wartościowe od pozostałych oraz takie, które wręcz były uważane za depre-

<sup>2</sup> Jeśli chodzi o wcześniejsze analizy pochówków na cmentarzach i w kościołach staropolskich dokonane na podstawie metryk parafialnych, to należy wymienić: E. Kizik, *Für sich und seine Erben. Kwatery grobowe w nowożytnym Gdańsku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1994, t. 42, nr 3–4, s. 325–344; M. Wyżga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku: studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2010, s. 257–271; M. Żmijewska, „Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych. Studium demograficzno-społeczne”, praca doktorska napisana pod kier. Antoniego Barciaka, Katowice 2007, s. 211–213, <http://www.sbc.org.pl/Content/7901/doktorat2780.pdf> (dostęp: 26.06.2020); D. Kupisz, *Nekropolie Radomia w drugiej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 61, nr 1, s. 35–58; R. Jop, *Epidemia w opinii mieszkańców małego miasta. Przykład Wojnicza*, w: *Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne*, red. A. Śródka, Kraków 2005, s. 159–186; K. Kołodziejczyk, „Ludność Nowego Miasta Korczyna w latach 1751–1800 w świetle ksiąg metrykalnych”, Kraków 2016, praca magisterska napisana pod kier. Zdzisława Nogi, s. 148–156; idem, „Ludność chrześcijańskiego Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne”, praca doktorska napisana pod kier. Mateusza Wyżgi, Kraków 2021, s. 337–358.

<sup>3</sup> J. Kracik, *Miasto zatrzymuje umarłych. Krakowskie nekropolie a kultura duchowa XVII–XVIII wieku*, w: *Z przeszłości Krakowa*, red. J. M. Małecki, Warszawa–Kraków 1989, s. 166–169; P. Duma, *Grób alienata. Pochówki dzieci nieochrzczonych samobójców i skazańców w późnym średniowieczu i dobie wczesnonowożytnej*, Kraków 2010.

<sup>4</sup> B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamenty jako źródło do historii mentalności staropolskiej XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 31, 50, 61; C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 422–424.

<sup>5</sup> B. Popiołek, op. cit., s. 88; C. Kukło, op. cit., s. 425.

cjonujące zmarłego<sup>6</sup>. Organizacja przestrzeni na ówczesnych cmentarzach, w założeniu przeznaczonych dla ogółu ludności, nosi ślady zjawiska, które określa się mianem „socjotopografii cmentarza”, „polityki funeralnej” czy „gospodarki przestrzenią cmentarną”<sup>7</sup>.

Staropolskie nekropolie miały zgoła odmienny charakter od obecnych miejsc przeznaczonych na grzebanie zmarłych. Choć początkowo cmentarze zakładano poza osadami<sup>8</sup>, to w XII w. nastąpiły zmiany w chrześcijańskim obrządku pogrzebowym – cmentarze zaczęto umiejscawiać przy kościołach<sup>9</sup>. Rolę przykościelnej nekropolii wyznaczył w 1059 r. synod rzymski (tzw. laterański), którego ustalenia nakazały pozostawianie rezerwy terenu przy nowo wznoszonych kościołach z przeznaczeniem na cmentarz<sup>10</sup>. Cmentarz, który przez Kościół był i jest uważany za miejsce święte, tym bardziej w dawnych społecznościach cieszył się nieprzeciętnym szacunkiem. Najbliższe otoczenie kościoła uznawano za obszar szczególny. Na cmentarzach odbywały się wiece, ogłaszano tam istotne postanowienia władz miejskich czy zawierano umowy<sup>11</sup>. Sprawę utrzymania przykościelnych cmentarzy w należytym porządku podnosiły kolejne polskie synody diecezjalne<sup>12</sup>. Jedną z najważniejszych kwestii było dbanie o dobry stan ogrodzenia cmentarnego, co miało służyć zabezpieczeniu dość płytko dokonywanych pochówków

---

<sup>6</sup> M. Wojcieszak, op. cit., s. 76; W. Walanus, op. cit., s. 199–200.

<sup>7</sup> M. Wojcieszak, op. cit., s. 76.

<sup>8</sup> J. Kracik, op. cit., s. 165.

<sup>9</sup> K. Grodziska, *Cmentarze*, w: *Encyklopedia Krakowa*, red. A. H. Stachowski, Kraków 2000, s. 123.

<sup>10</sup> J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 143.

<sup>11</sup> W. Komorowski, *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni miasta na przykładzie Krakowa staropolskiego*, w: *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i nowożytnego miasta Europy Środkowej*, red. S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2011, s. 36–37.

<sup>12</sup> Zabraniano na terenie cmentarza m.in. wypasu bydła i wpuszczania trzody (synod wrocławski w 1568 r.), rozwieszania pościeli, wystawiania i mycia naczyń kuchennych i browarnych, przesiewania i suszenia zboża (synod warmiński w 1610 r.) czy rozwieszania sukni świeckich i bielizny, jeżdżenia wozem przez cmentarz oraz organizowania na nim targów (synod kijowski w 1762 r.); Z. Gloger, *Cmentarze polskie i ciał grzebanie*, w: idem, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1900, s. 248–249.

przed zwierzętami<sup>13</sup>. W większych miastach gęste rozmieszczenie cmentarzy w obrębie murów miejskich sprawiało, że – jak pisał znawca dziejów Krakowa Klemens Bąkowski – „skądkolwiek kto spojrzął z okna, to dojrzał krzyże i nagrobki”<sup>14</sup>. Istnienie cmentarzy w zwartej zabudowie miejskiej, orszaki żałobne przechodzące pod oknami domów czy widowiskowe cmentarne ceremonie sprzyjały obcowaniu w relacji żywi–umarli. Tym samym miejska nekropolia pełniła funkcję wychowawczą – przypominała wiernym o śmierci<sup>15</sup>.

Pod koniec XVIII w. rozpoczął się proces mający na celu likwidację przykościelnych nekropolii i wyznaczanie nowych miejsc pochówków poza obszarem miast i wsi. Zwrócono wówczas uwagę na względy higieniczno-sanitarne, pochówki dokonywane w centrach miast nierzadko bywały bowiem ogniskiem chorób zakaźnych<sup>16</sup>. Wskutek tych działań miejsca spoczynku, które dotychczas były lokalizowane obok kościoła, czyli sacrum, zostały niejako pozbawione swej wymownej symboliki. Pozamiejskie cmentarze początkowo budziły negatywne skojarzenia, ponieważ poza ludzkimi siedliskami dotychczas chowano przeważnie ofiary epidemii oraz ludzi uznawanych za niegodnych spoczynku w poświęconej ziemi (np. przestępców i samobójców)<sup>17</sup>. Ponad 120 lat temu Władysław Łuszczkiewicz zauważył,

<sup>13</sup> Synod gnieźnieński w 1512 r. nakazał grodzenie cmentarzy murem lub okopywanie rowem, synod chełmiński w 1583 r. wydał zaś polecenie umieszczania nad wykopanym rowem przed bramami cmentarzy żelaznej lub drewnianej kraty, która miała uniemożliwiać wejście zwierzętom. Obowiązek takiego zabezpieczenia nekropolii spoczywał na parafianach; Z. Gloger, op. cit., s. 249; M. Wyżga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy parafii katolickich w dobie przedrozbiorowej na przykładzie dekanatów Nowa Góra, Skąpa i Proszowice z okolic Krakowa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, R. 62, nr 3, s. 457–458; C. Kukło, op. cit., s. 426. Na temat tego typu zabezpieczeń na cmentarzu przy kościele Mariackim w Krakowie zob. W. Walanus, op. cit., s. 197.

<sup>14</sup> K. Bąkowski, *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911, s. 248.

<sup>15</sup> K. Grodziska-Ożóg, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków 1987, s. 66.

<sup>16</sup> A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem: epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000, s. 30–31; J. Kolbuszewski, op. cit., s. 178–179.

<sup>17</sup> K. Grodziska-Ożóg, op. cit., s. 13; J. Dziobek-Romański, *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1999, t. 13, s. 10.

że już wtedy wśród krakowskiego społeczeństwa panowała niewiedza na temat pierwotnego przeznaczenia miejscowych placów przykościelnych<sup>18</sup>. Badania nad już nieistniejącymi staropolskimi nekropoliami są wobec tego jeszcze bardziej cenne.

## **Przedmiot badań, źródła oraz metody**

W celu zilustrowania lokalizacji pochówków w kościołach oraz ukazania topografii mogił na cmentarzach wykorzystałem przykład trzech ośrodków parafialnych położonych w miastach: parafii miejskiej oraz dwóch parafii miejsko-wiejskich. Parafia Bożego Ciała w Kazimierzu pod Krakowem powstała najpewniej wkrótce po lokacji tego miasta (1335)<sup>19</sup>. Początkowo pozostająca pod władzą świeckiego duchowieństwa, od przełomu XIV i XV w. była zarządzana przez kanoników regularnych laterańskich<sup>20</sup>. Obszar tej parafii do końca epoki staropolskiej kilkakrotnie uległ drobnym zmianom, ale w jej skład w tym czasie nieprzerwanie wchodziła wschodnia część miasta Kazimierz<sup>21</sup>. Warto dodać, że w 1340 r. w granicach tego miasta znalazło się centrum wsi Bawół. Kościół św. Wawrzyńca, fara tej wsi, utracił status kościoła parafialnego i stanowił od tego czasu kościół filialny parafii Bożego Ciała<sup>22</sup>. Sąsiednia parafia skupiała się wokół kościoła św. Jakuba Apostoła, o którym pierwsza wzmianka pochodzi z początku XIII w., jeszcze sprzed

---

<sup>18</sup> W. Łuszczkiewicz, *Stare cmentarze krakowskie. Ich zabytki sztuki i obyczaju kościelnego*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 9.

<sup>19</sup> J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 250; T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908, s. 322.

<sup>20</sup> K. Łatak, *Kanonicy regularni w dawnej i współczesnej Polsce*, w: *Przemijanie i trwanie. Kanonicy Regularni Laterańscy w dawnej i współczesnej Polsce*, red. K. Łatak, Kraków 2008, s. 26.

<sup>21</sup> B. Krasnowolski, *Lokacje i rozwój Krakowa, Kazimierza i Okołu. Problematyka rozwiązań urbanistycznych*, w: *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2007, s. 397.

<sup>22</sup> J. Wyrozumski, op. cit., s. 244; J. Rajman, *Kraków: zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*, Kraków 2004, s. 119–122, 156, 353–354; M. Rożek, *Nieistniejące kościoły Krakowa*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1983, t. 33, s. 118–119.

lokacji miasta<sup>23</sup>. Po lokacji Kazimierza kościół stał się świątynią parafialną obejmującą południowo-wschodnią część miasta, przedmieście Podbrzezie, obszar za mostem Wielickim oraz zawiślańskie wsie: Borek, Jugowice, Kurdwanów, Łagiewniki, Płaszów, Prokocim, Swoszowice, Wołę (Duchacką) oraz Wróblowice<sup>24</sup>. Parafia została zniesiona w 1783 r., a jej terytorium włączono do parafii Bożego Ciała<sup>25</sup>. Parafia w Nowym Mieście Korczynie skupiała się z kolei wokół kościoła Trójcy Świętej. Za czas jej powstania przyjmuje się połowę XIII stulecia<sup>26</sup>. Parafia Nowy Korczyn obejmowała zasięgiem samo miasto oraz sześć pobliskich miejscowości: Grotniki, Podzamcze, Zawodzie, Pawłów, Raj oraz Podraje<sup>27</sup>.

Dawne nekropolie – jak wspominałem wcześniej – są przedmiotem badań także archeologów. Przy niewątpliwej wartości takich eksploracji trzeba zauważyć, że badania *in situ* pozostałości cmentarzy dają tylko częściowy obraz minionej rzeczywistości. Trzeba mieć na uwadze, że przykościelne cmentarze w trakcie swojego funkcjonowania były wielokrotnie przekształcane (przekopywano je, niwelowano teren, likwidowano groby, aby zrobić miejsca na nowe pochówki itd.). Wreszcie uległy one trwałej likwidacji, w większości jeszcze w XVIII w. Z tego powodu jedynym źródłem do kompleksowego badania lokalizacji i topografii pochówków w epoce staro-

<sup>23</sup> J. Rajman, op. cit., s. 119.

<sup>24</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), Akta wizytacji kapitulnych, sygn. AV Cap 32, k. 38 (85); ibidem, Akta wizytacji biskupich, sygn. AV 28, s. 192; *Podbrzezie*, w: *Encyklopedia Krakowa*, s. 770; S. Świszczowski, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, Kraków 1981, s. 44, 140–141; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*, Kraków 1992, s. 126; idem, *Lokacje i rozwój...*, s. 398; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 1984, s. 267–268.

<sup>25</sup> M. Wolski, *Nie istniejący kościół pod wezwaniem św. Jakuba Starszego na Kazimierzu*, „Rocznik Krakowski” 1995, t. 61, s. 24.

<sup>26</sup> E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 77; S. M. Przybyszewski, A. Bienias, *Nowy Korczyn przez stulecia. Szkice z dziejów Nowego Korczyna i okolic*, Kielce 2001, s. 34–35; B. Krasnowolski, *Z badań nad rynkami i placami w planach urbanistycznych i programach lokacyjnych miast małopolskich*, w: *Ulica, plac, cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*, red. S. Krabath, J. Piekarski, K. Wachowski, Wrocław 2011, s. 175.

<sup>27</sup> AKMKr, Akta wizytacji biskupich, sygn. AV 56, s. 550.



polskiej są – w mojej opinii – kościelne księgi metrykalne pogrzebów. Obok takich informacji, jak m.in. imię i nazwisko zmarłego, stan społeczny, wiek, przyczyna zgonu, często zapisywano wzmiankę na temat lokalizacji grobu. Informacja ta była mniej lub bardziej precyzyjna, co zależało w zasadzie wyłącznie od duchownego spisującego metrykę. Lokalizację pochówku na terenie kościoła określano więc w księgach metrykalnych, sytuując grób w konkretnej części kościoła (np. w kaplicy lub w kruchcie) lub obok charakterystycznych obiektów (np. ołtarzy, figur, ławek, drzwi itd.). Natomiast lokalizację pochówku na cmentarzu najczęściej określano, posługując się głównymi kierunkami geograficznymi<sup>28</sup> lub umieszczając mogiłę obok charakterystycznych obiektów na terenie nekropolii (np. kostnicy, dzwonnicy, muru czy drzwi do kościoła)<sup>29</sup>. Zapisy ksiąg metrykalnych pogrzebów umożliwiają więc nie tylko zestawienie miejsc, w których znajdowały się pochówki, lecz także dokonanie analizy lokalizacji pochówków w powiązaniu z takimi czynnikami, jak wiek zmarłego, jego status społeczny lub przyczyna śmierci<sup>30</sup>.

Głównym źródłem były metryki pogrzebów trzech wspomnianych wyżej parafii. Wykorzystałem zapisy odnośnie do pogrzebów pochodzące z parafii Bożego Ciała (dla lat 1712–1797)<sup>31</sup>, parafii św. Jakuba Apostoła (dla lat

---

<sup>28</sup> Dla oznaczenia stron geograficznych używano najczęściej następujących określeń: *ad aquilonem* lub *ad septentrionem* (na północy), *ad meridiem* (na południu), *ad occidentem* (na zachodzie) oraz *ad orientem* (na wschodzie).

<sup>29</sup> Podobnie: D. Kupisz, op. cit., s. 44–45.

<sup>30</sup> Należy jednak pamiętać, że istotnym mankamentem staropolskich ksiąg metrykalnych pogrzebów, ale także zapisów pozostałych dwóch serii (ślubów i chrztów), jest dość niesystematyczny zapis dotyczący takich informacji, jak m.in. przyczyny śmierci, wiek czy określenia stanowe i nazwy zawodów.

<sup>31</sup> Najstarsza księga pogrzebów parafii Bożego Ciała pochodzi z lat 1712–1783; Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Księga metrykalna pogrzebów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1712–1783 [mikrofilm], sygn. 5–78. Równocześnie to najstarsza jednostka tej serii ksiąg metrykalnych, jeśli chodzi o staropolskie metryki parafii krakowskiego zespołu miejskiego; zob. K. Mik, *Ruch naturalny i rozwój zaludnienia Krakowa w drugiej połowie XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1969, t. 2, s. 121. Wpisy dotyczące pogrzebów były kontynuowane w jednostce obejmującej lata 1784–1797; ANK, Księga metrykalna pogrzebów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1784–1797 [mikrofilm], sygn. 5–79.

1737–1783)<sup>32</sup> oraz parafii Trójcy Świętej w Nowym Mieście Korczynie (dla lat 1751–1800)<sup>33</sup>. W tym miejscu należy także dodać, że księgi metrykalne, szczególnie ich seria poświęcona pogrzebom, w kontekście badań demograficznych nie są wolne od braków i niedoskonałości<sup>34</sup>. Uznałem – wykorzystując tzw. mierniki jakości i kompletności ksiąg metrykalnych – że jakość rejestrów trzech badanych parafii jest wystarczająca do przeprowadzenia badań<sup>35</sup>. Z obowiązku muszę jednak nadmienić, że w metrykach pogrzebów trzech parafii kazimierskich również nie zawsze określono miejsce pochówku zmarłego. W metrykach pogrzebów parafii Bożego Ciała w odniesieniu do 84,6% pochówków stwierdzono ich lokalizację, a w rejestrach parafii nowokorczyńskiej w 77% metryk zapisano informację odnośnie do miejsca pochówku. Jednak w zapisach pogrzebów parafii św. Jakuba Apostoła miejsce mogiły jest znane w stosunku aż do 96,9% wpisów. Na potrzeby badania zapisy, w których nie podano lokalizacji mogiły, zostały wyeliminowane z obliczeń, tzn. zapisy, w których wskazano lokalizację pochówków (tj. wspomniane wcześniej 84,6% zapisów z parafii Bożego Ciała, 77% metryk parafii nowokorczyńskiej oraz 96,9% wpisów z ksiąg parafii św. Jakuba), zostały potraktowane w obliczeniach jako ogół zapisów, czyli 100% (zob. tabela 1).

<sup>32</sup> Jedyne rejestry zgonów z terytorium parafii św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu pochodzą z lat 1736–1783; ANK, Księga metrykalna pogrzebów parafii św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu z lat 1736–1779 [mikrofilm], sygn. 5–102; ibidem, Księga metrykalna pogrzebów parafii św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu z lat 1779–1783 [mikrofilm], sygn. 5–103.

<sup>33</sup> Najstarsza zachowana księga, w której rejestrowano pogrzeby w parafii Nowy Korczyn, została rozpoczęta w 1628 r. Dla celów badania wybrałem okres lat 1751–1800, gdyż wcześniej zapisy nie były czynione zbyt systematycznie; Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), Księgi metrykalne parafii w Nowym Mieście Korczynie (dalej: KMNMK), Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31; ibidem, Liber Primus Mortuorum Ecclesiae Parochialis Neo Corcinensis ab. An. 1798–1810, sygn. 32.

<sup>34</sup> C. Kuklo, op. cit., s. 129; I. Gieysztorowa, *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, R. 10, nr 1–2, s. 113–114.

<sup>35</sup> Na temat jakości zapisów metrykalnych parafii Świętej Trójcy w Nowym Mieście Korczynie zob. K. Kołodziejczyk, *Rodzina w parafii Nowy Korczyn w drugiej połowie XVIII wieku na podstawie ksiąg metrykalnych (część 1)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2016, t. 38, nr 3, s. 70.

**Tabela 1.** Pochówki z uwzględnieniem lokalizacji w Kazimierzu pod Krakowem w XVIII w.

| Lokalizacja pochówku                  | Parafia Bożego Ciała w Kazimierzu |              | Parafia św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu |              | Parafia Świętej Trójcy w Nowym Mieście Korczynie |              |
|---------------------------------------|-----------------------------------|--------------|--|--------------|--|--------------|
|                                       | liczba                            | %            | liczba                                   | %            | liczba   | %            |
| Cmentarz przykościelny                | 2043                              | 68,8         | 3286                                     | 96,8         | 2002   | 86,2         |
| Kościół parafialny                    | 343                               | 11,6         | 105                                      | 3,1          | 283  | 12,2         |
| Poza otoczeniem kościoła parafialnego | 581 <sup>a</sup>                  | 19,6         | 4 <sup>b</sup>                           | 0,1          | 38 <sup>c</sup>                                  | 1,6          |
| <b>Ogółem</b>                         | <b>2967</b>                       | <b>100,0</b> | <b>3395</b>                              | <b>100,0</b> | <b>2323</b>                                      | <b>100,0</b> |

Objaśnienia: a – cmentarz przy kościele św. Wawrzyńca w Kazimierzu (572), kościół św. Katarzyny w Kazimierzu (augustianie) (4), kościół reformatów w Krakowie (2), kościół trynitarzy w Kazimierzu (2), kościół św. św. Michała i Stanisława w Kazimierzu (1); b – kościół trynitarzy w Kazimierzu (3), kościół św. Katarzyny w Kazimierzu (augustianie) (1); c – teren kościoła św. Mikołaja na przedmieściu nowokorczyńskim (19), klasztor franciszkanów w Nowym Mieście Korczynie (11), okolice kościoła św. Mikołaja na przedmieściu nowokorczyńskim (3), teren kościoła szpitalnego św. Jana Chrzyciela w Nowym Mieście Korczynie (2), pole przy Wiśle (1), katedra krakowska (1), „miejsce niegodziwe” (1).

Źródło: ANK, *Księga metrykalna pogrzbów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1712–1783* [mikrofilm], sygn. 5–78; *ibidem*, *Księga metrykalna pogrzbów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1784–1797* [mikrofilm], sygn. 5–79; *ibidem*, *Księga metrykalna pogrzbów parafii św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu z lat 1736–1779* [mikrofilm], sygn. 5–102; *ibidem*, *Księga metrykalna pogrzbów parafii św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu z lat 1779–1783* [mikrofilm], sygn. 5–103; ADK, KMNMK, *Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794*, sygn. 31; *ibidem*, KMNMK, *Liber Primus Mortuorum Ecclesiae Parochialis Neo Corcinensis ab. An. 1798–1810*, sygn. 32.

Ze względu na wykorzystanie źródeł masowych właściwymi metodami do badań nad lokalizacją pochówków są przede wszystkim te stosowane w warsztacie historyka-demografa, czyli metody statystyczne (kwantytatywne). Operowanie danymi masowymi nie byłoby możliwe bez użycia mocy obliczeniowej komputera. Posłużono się więc bazami danych zapisów metrykalnych trzech wspomnianych parafii sporządzonych w arkuszach kalkulacyjnych programu Microsoft Excel.

## Pochówki w kościołach parafialnych

Najbardziej zaszczytnym miejscem pochówku było wnętrze kościoła. Pochówek w kościele zapewniał nie tylko trwałość grobu, ale według chrześcijańskiej doktryny, dzięki bezpośredniemu kontaktowi zmarłego z sacrum, mógł także dopomóc w zbawieniu duszy<sup>36</sup>. Wiązał się on także na ogół z zasobnością portfela zmarłego lub jego rodziny<sup>37</sup>. Jak wynika z analizy ksiąg pogrzebów, krypty kościołów w miastach były jednak zwykle zastrzeżone dla m.in. duchowieństwa, fundatorów, dobrodziejów kościoła i ich rodzin, miejscowych elit władzy i elit majątkowych oraz członków bractw kościelnych (konfraterni) czy cechów rzemieślniczych<sup>38</sup>.

W gronie osób pochowanych w **kościelie Bożego Ciała w Kazimierzu** najliczniej byli reprezentowani przedstawiciele kazimierskiego mieszczaństwa, stanowili oni bowiem grupę ponad dwóch trzecich wszystkich pochowanych tam osób. Wśród mieszczan, którzy dostąpili zaszczytu pochówku w kościele, często występowali miejscowi rajcy oraz ławnicy, ale także przedstawiciele ich rodzin. Prawie co dziesiąty grób w kryptach głównej fary Kazimierza należał do szlachty. W świetle oszczędnego charakteru notacji zgonów trudno jednak określić bez wyczerpujących badań, częścią jakich konkretnie grup wchodzących w skład szlachty byli ci zmarli (magnateria, szlachta średnia, szlachta zagrodowa czy gołota)<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> M. Myszka, op. cit., s. 128; W. Komorowski, op. cit., s. 37.

<sup>37</sup> E. Kizik, op. cit., s. 328, 337–338. Na temat kosztów związanych z pochówkiem w kościele Mariackim w Krakowie w XVI–XVII w. zob. A. Sudacka, *Krypty grobowe i groby w kościele Mariackim w Krakowie w świetle archiwaliów i badań terenowych*, w: *Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. M. Walczak, A. Wolska, Kraków 2021, s. 212.

<sup>38</sup> K. Grodziska, op. cit., s. 123; K. Grodziska-Ożóg, op. cit., s. 13; M. Wyzga, *Szlachta w księgach zmarłych parafii Gorzków z lat 1727–1797*, „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” 2013, t. 15, s. 67–76; A. Sudacka, op. cit., s. 207–217; E. Kizik, op. cit., s. 329–330, 332–335; D. Kupisz, op. cit., s. 41, 43, 49.

<sup>39</sup> Można wymienić jedynie najbardziej zaszczytnych pod względem sprawowanych urzędów oraz innych godności i zasług przedstawicieli stanu szlacheckiego pochowanych w kazimierskiej farze. W tej grupie znaleźli się: Ludwik de Skarbek Tworzyński (zapisany jako *capitaneus Czernicoviensis*, czyli „starosta czernihowski”), Adam Małachowski (określony jako *venator Lancicensis*, czyli „łowczy łęczycy”) czy synowie Józefa z Janowic



Ryc. 1. Kościół Bożego Ciała (drugi od lewej) oraz kościół św. Wawrzyńca (pierwszy od lewej) w Kazimierzu, fragment miedziorytu nieznanego autora wykonanego na podstawie rysunku z lat ok. 1603–1605, zamieszczonego w publikacji *Civitates Orbis Terrarum*, t. 6, Kolonia 1617, tabl. 43

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. ZZK 12 162 (kopia cyfrowa: <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=1&uid=39657893>; dostęp: 4.03.2023).

Charakterystycznymi miejscami pochówków w ówczesnych kościołach były grobowce bractw religijnych (konfraterni)<sup>40</sup>. Wiadomo, że w konfraterniach generalne prawo do godnego pochówku przysługiwało wszystkim ich członkom oraz rodzinie, zasłużeni konfratry często mogli się zaś cieszyć

Chwaliboga – nabywcy terenu pozostałego po zlikwidowanym kościele św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu – Karol oraz Wincenty (kapitan 2. Regimentu Piezego Koronnego); ANK, Księga metrykalna pogrzebów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1784–1797 [mikrofilm], sygn. 5–79, k. 34, 41, 53, 63; B. Krasnowolski, *Ulice i place...*, s. 138, 143.

<sup>40</sup> Na temat grobowców przeznaczonych dla członków korporacji znajdujących się w kościele Mariackim w Krakowie w okresie staropolskim zob. A. Sudacka, op. cit., s. 214.

prawem pochówku na terenie kościoła<sup>41</sup>. Wiadomo też, że członkowie jednego z nich – Bractwa Pięciu Ran Chrystusa Pana, posiadali w kościele Bożego Ciała własną kryptę, która znajdowała się w południowej części kościoła (pod kaplicą św. Anny)<sup>42</sup>. Co ciekawe, w kościele Bożego Ciała dokonano również kilkunastu pochówków przedstawicieli służby kościelnej oraz ich potomków. Pochówek w kryptach kościoła mógł być wynagrodzeniem za ich wieloletnią i wierną posługę na rzecz parafii<sup>43</sup>. Jak wynika z zapisów metrykalnych, w parafii Bożego Ciała służbie kościelnej bardzo często udzielano pogrzebów bezpłatnie<sup>44</sup>.

W kościele Bożego Ciała miejsce wiecznego spoczynku znajdowały także osoby niemieszczące się w omówionych grupach, jednak takowe stanowiły marginalny odsetek (nieco ponad 1% osób pochowanych w kościele). Przykładowo w 1787 r. w kazimierskiej farze pogrzebano nieznanego z nazwiska Szczepana, konwertytę z judaizmu<sup>45</sup>. Ten 14-letni chłopiec został dzień przed swoją śmiercią ochrzczony „z wody” (łac. *ex aqua*) i przyjął ostatnie namaszczenie. Zapewne z powodu podjęcia decyzji o konwersji, godnej pochwały i naśladowania z punktu widzenia wiary katolickiej, został pochowany w kaplicy Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny<sup>46</sup>. Co ciekawe, w 1738 r. w kościele Bożego Ciała został pogrzebany niejaki Kazimierz,

<sup>41</sup> M. Gadocha, *Udział bractw religijnych w pogrzebach w XVII-wiecznym Krakowie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, R. 62, nr 3, s. 391–392. W 1756 r. zapisano w metryce pogrzebu 100-letniego *generosi* Jakuba Jasińskiego, że spoczął w grobowcu Bractwa Różańcowego, ponieważ był jego członkiem; ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 137v.

<sup>42</sup> Wiadomo, że w tym miejscu w 1537 r. pochowano Bartolommea Berrecciego – włoskiego architekta i rzeźbiarza okresu renesansu; S. M. Komornicki, *Berrecci Bartolommeo*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 467–469.

<sup>43</sup> Podobnie czyniono w kościele franciszkanów w Nowym Mieście Korczynie w XVIII w.; K. Kołodziejczyk, „Ludność Nowego Miasta Korczyna...”, s. 155.

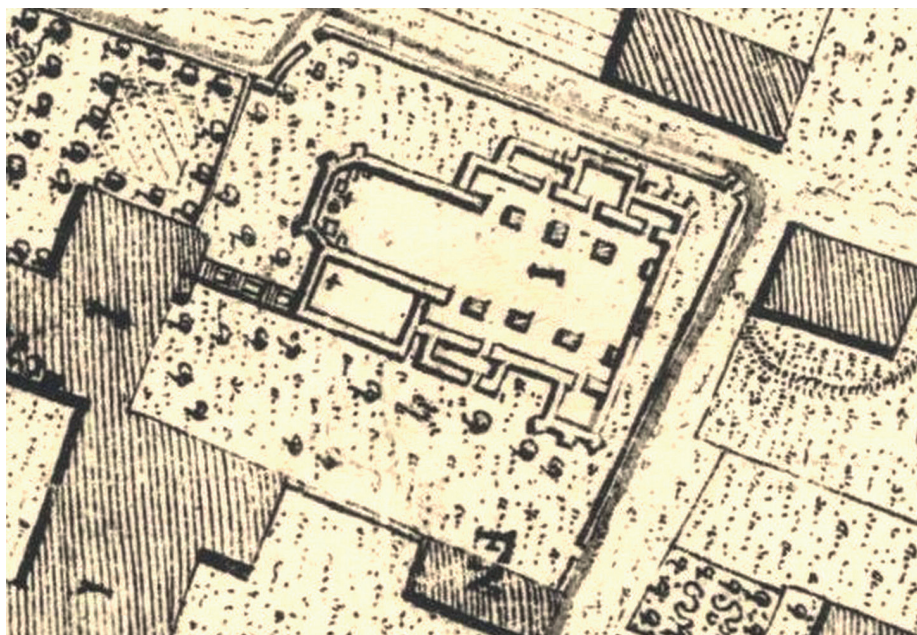
<sup>44</sup> Świadczą o tym adnotacje: *gratis pro Deo, funus gratis* czy *ex charitate*.

<sup>45</sup> ANK, Księga metrykalna pogrzebów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1784–1797 [mikrofilm], sygn. 5–79, s. 23.

<sup>46</sup> Ibidem, Księga metrykalna chrztów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1718–1796 [mikrofilm], sygn. 5–58, s. 78; zob. także: M. Wyżga, *Żydówka z Sieborowic pochowana w kościele*, „Lokalności. Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa” 2011, nr 1–2, s. 44.

określony jako „żebrak” (łac. *mendicans*)<sup>47</sup>. Nie wiadomo jednak, czym zasłużył sobie na to wyróżnienie. Trzeba dodać, że wśród zmarłych pochowanych w kazimierskiej farze nie było przedstawicieli stanu chłopskiego.

W **kościółce Trójcy Świętej w Nowym Mieście Korczynie** pochówek najczęściej znajdowali z kolei duchowni, przedstawiciele stanu szlacheckiego, mieszczaństwo pełniące różne funkcje w miejskim samorządzie (ławownicy i rajcy), miejscy urzędnicy (np. pisarze), ale także ich potomkowie. W nowokorczyńskim kościele istniał grobowiec zwany „konsularnym”



Ryc. 2. Kościół Bożego Ciała w Kazimierzu wraz z cmentarzem przykościelnym, fragment tzw. planu Kołłątajowskiego Krakowa („Planta Miasta Krakowa z przedmieściami Roku MDCCCLXXXV zrobiona”) z 1785 r. autorstwa Macieja Dębskiego i Kazimierza Szarkiewicza

Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór kartograficzny, *Planta Miasta Krakowa z przedmieściami Roku MDCCCLXXXV zrobiona*, sygn. 29/663/0/1/8 (kopia cyfrowa: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/skan/-/skan/3301066fc9aa64780985bfb5c87a9bbe3754eed08bdedee3a32ceccbb735fa40>; dostęp: 4.03.2023).

<sup>47</sup> ANK, Księga metrykalna pogrzbów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1712–1783 [mikrofilm], sygn. 5–78, s. 51.



Ryc. 3. Kościół Trójcy Świętej w Nowym Między Korczynie

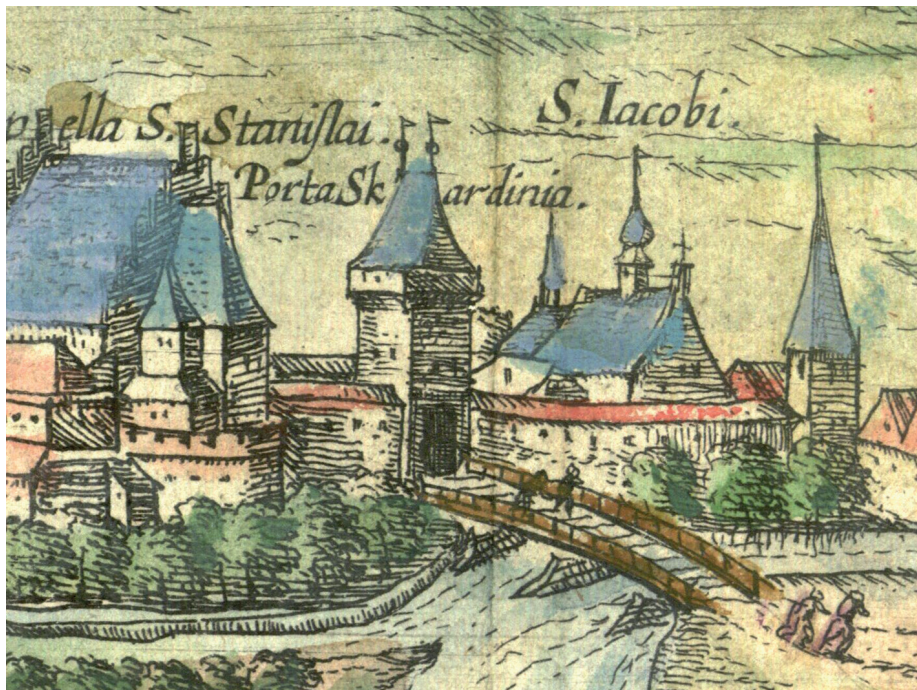
Źródło: „Kłosy: czasopismo ilustrowane, tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce” 1873, nr 142, t. 17, s. 401.

(od łac. *consularia*, określenia oznaczającego urząd miejski), przeznaczony na pochówki przedstawicieli władz miasta. Wiadomo, że pochowano tam w latach 1751–1757 trzech rajców. W nowokorczyńskiej farze wyróżniającą się lokalizacją grobu były – wspomniane już wcześniej – krypty bractw religijnych. Metryki pogrzebów notują trzy takie miejsca w tym kościele: grobowiec Bractwa Różańcowego, zlokalizowany pod kaplicą tego bractwa (gdzie w latach 1751–1792 dokonano 173 inhumacji), grób Bractwa Literackiego, znajdujący się najpewniej pod ołtarzem tej konfraterni (wedle zapisów spoczęło w nim w latach 1751–1780 20 parafian), oraz grobowiec Bractwa Szkaplerzowego (odnotowano tam zaledwie dwa pochówki). Trzeba zaznaczyć, że w murach nowokorczyńskiej fary nie grzebano chłopów, choć była to siedziba parafii miejsko-wiejskiej<sup>48</sup>.

<sup>48</sup> Podobnie było w przypadku radomskiego kościoła farnego w drugiej połowie XVIII w., choć stanowili oni tam znaczący odsetek parafian; zob. D. Kupisz, op. cit., s. 43.



Nieco inaczej wyglądał obraz pochówków w kazimierskim **kościel**  
**św. Jakuba Apostoła**, świątyni – co należy dodać – parafii miejsko-wiejskiej, w skład której oprócz części miasta Kazimierza wchodziło wiele za-  
wiślańskich wsi. Jak wynika z zapisów metrykalnych, w latach 1736–1782  
w tym kościele spoczęło przynajmniej 105 osób. W grobach w kościele  
grzebano duchownych, przedstawicieli stanu szlacheckiego oraz mieszczan  
i ich potomków. Jednak dość znaczną grupę (ok. 30%) pochowanych w tym  
kościel stanowili chłopci oraz ich dzieci. Dla ludności chłopskiej pochówek  
w murach kościoła musiał być swoistą nobilitacją. Można sądzić, że takiego  
zaszczytu dostępowali jedynie najbogatsi reprezentanci tej grupy. Zdarza-  
ło się, że przedstawiciele elity wiejskiej dzięki dokonaniu jakiejś drobnej



Ryc. 4. Kościel św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu (pierwszy od prawej), fragment  
miedziorytu nieznanego autora wykonanego na podstawie rysunku z lat ok. 1603–1605,  
zamieszczonego w publikacji *Civitates Orbis Terrarum*, t. 6, Kolonia 1617, tabl. 43

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. ZZK 12 162 (kopia cyfrowa: <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=1&uid=39657893>; dostęp: 4.03.2023).



Ryc. 5. Kościół św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu wraz z cmentarzem przykościelnym, fragment tzw. planu Kołłątajowskiego Krakowa („Planta Miasta Krakowa z przedmieściami Roku MDCCLXXXV zrobiona”) z 1785 r. autorstwa Macieja Dębskiego i Kazimierza Szarkiewicza

Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór kartograficzny, *Planta Miasta Krakowa z przedmieściami Roku MDCCLXXXV zrobiona*, sygn. 29/663/0/1/8 (kopia cyfrowa: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/skan/-/skan/3301066fc9aa64780985bfb5c87a9bbe3754eed08bdede3a32ceccb735fa40>; dostęp: 4.03.2023).

fundacji na rzecz kościoła parafialnego niejako „rezerwowali” sobie miejsce pochówku obok sacrum<sup>49</sup>.

Przechodząc do bardziej szczegółowej analizy pochówków w murach kościołów, trzeba stwierdzić, że choć takie inhumacje były zdecydowanie najbardziej prestiżowe, to równocześnie istniały lepsze i gorsze lokalizacje grobu *intra muros*. Otrzymanie miejsca wiecznego spoczynku w kościele – jak wynika z dokonanych obserwacji – zależało od kondycji społecznej

<sup>49</sup> C. Kukło, op. cit., s. 427; M. Wyżga, *Parafia Raciborowice...*, s. 261.

zmarłego. I tak w kazimierskim kościele Bożego Ciała pochówki w prezbiterium czy w bliskości ołtarza głównego, które można uważać za najbardziej prestiżowe<sup>50</sup>, były tradycyjnie zarezerwowane dla kleru<sup>51</sup>. W kościele Bożego Ciała krypta prepozytów klasztoru znajdowała się w absydzie kościoła, tuż przy ołtarzu głównym<sup>52</sup>. Starsze groby prepozytów istniejące w tym miejscu zostały zlikwidowane w 1636 r. Nową kryptę polecił utworzyć w pierwszej połowie XVIII w. ówczesny prepozyt ksiądz Marcin Kłoczyński<sup>53</sup>. Kryptę dla pozostałych zakonników umieszczono w prezbiterium kościoła między stallami, w pobliżu małego chóru muzycznego<sup>54</sup>. Jak wynika z zapisów metrykalnych, w latach 1712–1800 spoczęło tam siedmiu zakonników<sup>55</sup>.

Wspomniano już, że w kazimierskim kościele św. Jakuba Apostoła dość znaczną grupę wśród pochowanych stanowili chłopcy oraz ich dzieci. Jednak chłopskie pochówki umieszczano najczęściej w pobocznych miejscach tego kościoła, oddalonych od centrum świątyni – prezbiterium i ołtarza głównego. Nieliczne wprawdzie chłopskie groby zlokalizowano w bardziej zaszczytnych miejscach, np. w krypcie Bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny<sup>56</sup> czy nawet przed głównym ołtarzem<sup>57</sup>. Najpraw-

---

<sup>50</sup> M. Wojcieszak, op. cit., s. 76.

<sup>51</sup> A. Sudacka, op. cit., s. 214.

<sup>52</sup> W zapisach była określana jako *sepulchrum praelatorum*, co można przetłumaczyć jako „krypta zwierzchników”.

<sup>53</sup> K. Łatak, *Kongregacja krakowska kanoników regularnych laterańskich na przestrzeni dziejów*, Kraków 2002, s. 163.

<sup>54</sup> W metrykach to miejsce pochówku było określane jako *sepulchrum Patrum ac Fratrum*, *sepulchrum Patrum communi* lub *sepulchrum in medio chori*.

<sup>55</sup> Spoczęli tam: Piotr Czekalski (1726), Franciszek Barański (1726), Jan Keyser (1727), Leo Kumański (1736), Mikołaj Gelazy Mikiński (1792), Jacek Zielonkiewicz (1793) oraz Antoni Szydłowski (1795); ANK, Księga metrykalna pogrzebów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1712–1783 [mikrofilm], sygn. 5–78, s. 17, 19, 44; ibidem, Księga metrykalna pogrzebów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu z lat 1784–1797 [mikrofilm], sygn. 5–79, s. 47, 53, 62.

<sup>56</sup> W metrykach odnotowano, że spoczęli tam: Anna Jachowa ze wsi Płaszów (27 marca 1744 r.), Michał Widor ze wsi Prokocim (8 marca 1763 r.) oraz Franciszek Okoński ze wsi Płaszów (21 marca 1761 r.); ANK, Księga metrykalna pogrzebów parafii św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu z lat 1736–1779 [mikrofilm], sygn. 5–102, s. 50, 114, 138.

<sup>57</sup> Pochowany został tam Jan Kępa ze wsi Prokocim (26 listopada 1736 r.); ANK,

dopodobniej osoby te pochodziły z chłopskiej elity. Ale większość chłopskich pochówków w tym kościele znajdowała się w okolicach wejścia do kościoła (*in aditu ecclesiae*) lub w jego kruchcie (*in cruchta, in porticu*)<sup>58</sup>.

## Pochówki na cmentarzach przykościelnych

Zdecydowana większość ówczesnych parafian znalazła miejsce spoczynku na przykościelnym cmentarzu. Ale podobnie jak ranga pochówków wewnątrz murów kościoła zależała od ich odległości od prezbiterium i ołtarza głównego, tak również w obrębie cmentarnych parkanów istniały lokalizacje, które cechowały się większym lub mniejszym prestiżem lub nawet deprecjonowały zmarłego. Szczególnie na wiejskich nekropoliach można doszukać się „hierarchizacji miejsc pochówku, zależnej od godności i urzędów wiejskich, bogactwa młynarzy, karczmarzy oraz kmieci, osobistych zasług dla kościoła”<sup>59</sup>. Do ilustracji topografii pochówków posłużył przykład cmentarza w Nowym Mieście Korczynie<sup>60</sup>. Na tym cmentarzu w drugiej połowie XVIII w. – zgodnie z zapisami metrykalnymi – pochowano 2001 osób<sup>61</sup>.

---

Księga metrykalna pogrzebów parafii św. Jakuba Apostoła w Kazimierzu z lat 1736–1779 [mikrofilm], sygn. 5–102, s. 11.

<sup>58</sup> Decyzja o pochówku w okolicach głównego wejścia do świątyni mogła jednakże być świadoma i celowa, ponieważ przykładowo Konstancja z Czartoryskich Poniatowska, kasztelanowa krakowska, chciała, aby jej ciało spoczęło w farze w Janowie „blisko drzwi kościelnych tak, żeby każdy wchodząc, mógł, przypomniawszy sobie, westchnąć za duszę moją”; B. Popiołek, op. cit., s. 78.

<sup>59</sup> M. Wyźga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy...*, s. 448.

<sup>60</sup> W zapisach metrykalnych pogrzebów parafii Bożego Ciała w Kazimierzu nie odnotowywano szczegółowo lokalizacji pochówków w obrębie miejscowego cmentarza (zapisywano, że pochówek odbył się po prostu *in coemeterio*, czyli „na cmentarzu”). Zaledwie 31 pochówków (na ogólnie 2042 odnotowane) zostało określonych poprzez lokalizację mogiły w konkretnej części cmentarza.

<sup>61</sup> W przypadku ponad połowy zapisów (1057) zanotowano, że zmarły spoczął po prostu *in coemeterio*, czyli „na cmentarzu”. Kilukrotnie lokalizowano pochówek *penes murum* („obok muru”) lub *in cornu coemeterio* („w rogu cmentarza”). Zapisy takie nie wnoszą do badań wartościowych informacji. Z kolei 44,5% pochówków dokonanych na cmentarzu wprost określono, posługując się głównymi stronami geograficznymi. Część

Jak wynika z badań, na terenie nowokorczyńskiego cmentarza najznakomitsze miejsce pochowku znajdowało się w zachodniej części nekropolii, nieopodal głównego wejścia do świątyni. Tym samym parafianie zmierzający do kościoła na nabożeństwo mimowolnie odwiedzali takie mogiły. W tej części nekropolii chowano przede wszystkim mieszczan oraz szlachtę, pochówki chłopów pojawiały się zaś sporadycznie<sup>62</sup>. Po zachodniej stronie nekropolii dokonano zaledwie 11,3% wszystkich pochówków wokół kościoła, ta część nowokorczyńskiego cmentarza mogła więc uchodzić za bardziej elitarną<sup>63</sup>. Jak wynika z analizy zapisów metrykalnych, spoczynek bez względu na stan społeczny oraz wiek zmarli znajdowali we wschodniej (55%) oraz południowej (28,1%) części nowokorczyńskiego cmentarza. Kościół Trójcy Świętej jako świątynia orientowana ma prezbiterium właśnie po wschodniej części nekropolii. Niewykluczone więc, że zmarli, choć byli chowani poza murami kościoła, chcieli znaleźć się jak najbliżej sacrum<sup>64</sup>. Najmniej osób, jeśli chodzi o kierunki geograficzne, spoczęło w północnej części nekropolii (5,6%), można zatem przyjąć, że była to strona cmentarza ciesząca się najmniejszym prestiżem. Jak wynika z analizy metryk, w tej

---

wpisów udało się powiązać z konkretną stroną cmentarza (np. *prope campanile*, czyli „obok dzwonnicy”, czy *ad volvas maiores*, czyli „przy wejściu głównym”). Ostatecznie, odrzucając w analizie wpisy, których nie udało się powiązać z konkretną stroną cmentarza (1061) i uznając liczbę pochówków z określoną lokalizacją (940) za 100%, można skonkludować, że po wschodniej części cmentarza dokonano aż 55% pochówków, po południowej 28,1%, po zachodniej 11,3%, najmniej zaś po północnej – 5,6%.

<sup>62</sup> Przy głównych drzwiach do kościoła pochowano dziewięć osób, m.in. księdza Pawła Bedlińskiego (prebendarza kaplicy Bractwa Literackiego), Apolonie Kazimierską, *famatae* Apolonie Wilczeńskiej oraz *generosae* Barbarę Głębocką (*benefactrix altaris Ssmi Scapularis*). Co ciekawe, obok głównego wejścia do kościoła spoczął *honestus* Marcin Stanetkowicz, który wykonywał niecieszący się zbytnią popularnością wśród społeczeństwa zawód kata; ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinenensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 153, 154v, 157, 158v, 197v. Podobnie w przypadku cmentarza przy radomskiej farze znacznie większe osoby chowano w pobliżu wejścia do świątyni; zob. D. Kupisz, op. cit., s. 45.

<sup>63</sup> Zob. M. Wyzga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy...*, s. 448.

<sup>64</sup> Jak wynika z badań archeologicznych przeprowadzonych na cmentarzysku ołbińskim (Wrocław), największe zagęszczenie pochówków występowało w pobliżu kościoła w okolicach prezbiterium; J. Piekalski, *Wrocław średniowieczny. Studium kompleksu osadniczego na Ołbinie w VII–XIII w.*, Wrocław 1991, s. 46.

części nekropolii bardzo często chowano żebraków (*mendicantes*). Ale kilku pochówków dokonano w bliskości drzwi do kaplicy Różańcowej, przylegającej do fary właśnie od strony północnej, i trzeba wyraźnie zaznaczyć, że były to pogrzeby przedstawicieli zamożnego patrycjatu miejskiego, szlachty oraz duchowieństwa<sup>65</sup>. Być może ważne w tym przypadku było dokonanie pochówku w bliskości murów konkretnej kaplicy. Badania nad staropolskimi nekropoliami wskazują, że najmniejszą sławą, jeśli chodzi o inhumacje na terenie parafialnych cmentarzy, cieszyły się pochówki w znacznej odległości od kościoła, czyli pod cmentarnym murem lub w rogach nekropolii<sup>66</sup>. W zapisach metrykalnych parafii nowokorczyńskiej w takich miejscach odnotowano pochówki topielców<sup>67</sup>, przestępców, przechodniów oraz żebraków<sup>68</sup>.

## Pochówki poza kościołami oraz cmentarzami parafialnymi – cmentarze filialne

Z różnych powodów część zmarłych nie znalazła jednak miejsca ani w parafialnym kościele, ani na przykościelnym cmentarzu. Oprócz scharakteryzowanych wyżej nekropolii istniały także tzw. cmentarze filialne, które

<sup>65</sup> W bliskości kaplicy Różańcowej pochowano m.in. księdza Józefa Kleczkowskiego (proboszcza zmarłego w 1758 r.), *spectabilis* Wojciecha Trąbczyńskiego (mieszczanina i byłego rajcę nowokorczyńskiego) oraz przybyłe do miasta (*advenae*) Annę Glińską i Franciszkę Ciechanowską (każda została określona jako *nobilis*); ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 137v, 143v, 147, 148v.

<sup>66</sup> E. Kizik, op. cit., s. 328; M. Wojcieszak, op. cit., s. 76.

<sup>67</sup> Trzeba dodać, że śmierć w wyniku utonięcia (szczególnie w rzece Nidzie) stanowiła w parafii Nowy Korczyn w drugiej połowie XVIII w. prawie 8% ogółu odnotowanych przyczyn zgonów w rejestrach parafialnych.

<sup>68</sup> Spoczęli tam: 10-letnia Agnieszka Małkówna ze wsi Kobylniki, niejaki Józef pochodzący ze wsi Szerbaków (został ścięty przez kata), bliżej nieznanymi 16-letni topielec (utonął w pobliskiej Nidzie), Marcin Głęb z Nowego Korczyna (utonął w Wiśle w wyniku wypadku, jego ciało znaleziono zaś po 10 dniach od zdarzenia), 18-letnia żebraczka ze wsi Grotniki, topielec Mikołaj Wapiński z Nowego Korczyna, którego ciało znaleziono po tygodniu w rzece Nida, oraz *magnificus* Wawrzyniec Potocki, który utonął w Nidzie; ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 131v, 145, 160v, 162, 163v, 170v, 180v.

zakładano zwykle poza murami miejskimi<sup>69</sup>. Bardzo często były umieszczane przy kościołach, które utraciły status świątyń parafialnych. Posiadanie przez parafię miejską drugiej nekropolii musiało mieć niebagatelne znaczenie, szczególnie w kontekście ograniczonego rezerwuaru ziemi *intra muros*, co właściwie uniemożliwiało powiększenie obszaru głównej nekropolii, ograniczonej poprzez zwartą i ciasną zabudowę miejską. Pozyskanie miejsca na nowe pochówki wymuszało więc częste przekopywanie cmentarzy i opróżnianie mogił<sup>70</sup>. Nekropolie filialne okazywały się szczególnie cenne w momentach wystąpienia istotnej nadwyżki pogrzebów, np. w czasie epidemii.

Funkcję cmentarza filialnego spełniała w **mieście Kazimierz pod Krakowem nekropolia funkcjonująca przy nieistniejącym dziś kościele św. Wawrzyńca**, który był zlokalizowany we wschodniej części ówczesnego miasta. Jak wspomniano wcześniej, kościół ten jeszcze w średniowieczu utracił status świątyni parafialnej i od tego czasu był świątynią filialną głównej fary miasta<sup>71</sup>. Dane pozyskane z ksiąg metrykalnych kościoła Bożego Ciała wskazują, że w latach 1712–1800 na cmentarzu przy kościele św. Wawrzyńca dokonano przynajmniej 572 inhumacji<sup>72</sup>. Zestawiając te dane z ogólną liczbą pogrzebów zapisanych w księgach metrykalnych parafii Bożego Ciała w tym czasie (3510), można stwierdzić, że co szósty pochówek w tej parafii odbył się właśnie na cmentarzu filialnym. Podczas wizytacji parafii Bożego Ciała w 1748 r. wspomniano o cmentarzu przy kościele św. Wawrzyńca jako o miejscu użytkowanym do grzebania topielców, ubo-

---

<sup>69</sup> M. Wojcieszak, op. cit., s. 76. Przykładowo w przypadku Radomia funkcję takiej nekropolii pełnił cmentarz przy kościele św. Leonarda, według zapisów metrykalnych chowano tam bowiem przeważnie ubogich, włóczęgów, żebraków, ludzi luźnych oraz mniej zasobnych parafian; D. Kupisz, op. cit., s. 46–47.

<sup>70</sup> M. Wyżga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy...*, s. 450; K. Grodziska-Ożóg, op. cit., s. 65.

<sup>71</sup> W. Konieczna, *Początki Kazimierza (do r. 1419)*, w: *Studia nad przedmieściami Krakowa*, Kraków 1938, s. 7–90.

<sup>72</sup> Nie we wszystkich wpisach w księgach metrykalnych pogrzebów określono lokalizację mogiły (w rejestrach parafii Bożego Ciała uczyniono to w odniesieniu do 84,6% zapisów z lat 1712–1800).

gich i zapowietrzonych<sup>73</sup>. Analiza rocznych liczb pogrzebów dokonanych na tym cmentarzu (na tle rocznych liczb pogrzebów w parafii Bożego Ciała) pozwala potwierdzić, że nekropolia ta służyła jako cmentarz epidemiczny, „zaplecze” w przypadku wystąpienia istotnej nadwyżki pogrzebów, których przeprowadzenie na dość niewielkim cmentarzu przy farze byłoby problematyczne. Istotny wzrost liczby inhumacji dokonanych na nekropolii przy kościele św. Wawrzyńca zaobserwowałem więc w 1715 oraz w 1737 r. Wiadomo, że w tych latach wystąpiły istotne kryzysy żywnościowe<sup>74</sup>, które zwykle powodowały zwyczajki liczby zgonów. Wyraźny i gwałtowny wzrost liczby pochówków na tej nekropolii nastąpił również w 1797 r., kiedy w Kazimierzu pojawiły się pierwsze przypadki zachorowań na ospę<sup>75</sup>. W odniesieniu do 70 osób (12,2%) pochowanych na tym cmentarzu zapisano określenie, które sugeruje, że byli to ludzie ubodzy (*mendicans, pauper, pauperculus*). Wiele pogrzebów dokonanych przy kościele św. Wawrzyńca (41,1%) dotyczyło zapewne osób najgorzej sytuowanych finansowo, wiadomo bowiem, że księża kanonicy zdecydowali się odprawić te ceremonie nieodpłatnie<sup>76</sup>. W przypadku pogrzebów 37 osób zanotowano z kolei, że zmarli byli przybyszami (*advena*). Migrantów i włóczęgów zazwyczaj grzebano w miejscach mało zaszczytnych, duchowni zwykle nie byli bowiem w stanie ocenić ich

<sup>73</sup> M. Myszką, op. cit., s. 136; K. Grodziska, op. cit., s. 123; AKMKr, Akta wizytacji biskupich, sygn. AV 28, s. 158.

<sup>74</sup> P. Miodunka, *Kryzysy żywnościowe a anomalie klimatyczne od XVII do połowy XIX wieku na przykładzie Małopolski*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2016, t. 46, s. 224, 226; idem, *Kryzysy demograficzne w Małopolsce w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku. Zarys problematyki*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2015, t. 37, nr 4, s. 26–27; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, op. cit., s. 448.

<sup>75</sup> W podobnym czasie zachorowania na ospę były również notowane w innych regionach Rzeczypospolitej oraz w innych krajach europejskich; P. Szkutnik, *Przyczyny zgonów w świetle metryk parafii Opole Lubelskie w końcu XVIII w.*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2011, nr 16, s. 259; E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w. Studium demograficzne*, Warszawa 1990, s. 329–331, 338; J. Siebel, *Ludność parafii bogucickiej (woj. śląskie) w latach 1738–1860 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, Katowice 2012, s. 256; A. Karpiński, op. cit., s. 72; Z. Kuchowicz, *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku*, Łódź 1972, s. 25.

<sup>76</sup> Świadczą o tym notatki w zapisach: *gratis* lub *gratis pro Deo*.





Ryc. 6. Kościół św. Wawrzyńca w Kazimierzu wraz z cmentarzem przykościelnym, fragment tzw. planu Kołłątajowskiego Krakowa („Planta Miasta Krakowa z przedmieściami Roku MDCCLXXXV zrobiona”) z 1785 r. autorstwa Macieja Dębskiego i Kazimierza Szarkiewicza

*Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór kartograficzny, Planta Miasta Krakowa z przedmieściami Roku MDCCLXXXV zrobiona, sygn. 29/663/0/1/8 (kopia cyfrowa: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/skan/-/skan/3301066fc9aa64780985bfb5c87a9bbe3754eed08bdedee3a32ceccb735fa40>; dostęp: 4.03.2023).*

stosunku do wiary katolickiej – niewierzący oraz heretycy nie zasługiwali na spoczynek w poświęconej ziemi<sup>77</sup>.

<sup>77</sup> P. Duma, op. cit., s. 11–12. Ciekawą historię opisał ksiądz w metrykach parafii Nowy Korczyn pod koniec 1781 r. Otóż nieznamy człowiek pochodzący z okolic Żywca ubrany w góralski strój zatrzymał się w domu pewnej wdowy. Tam zmarł podczas pobytu. Przybyśza pochowano w poświęconej ziemi na cmentarzu, znaleziono przy nim bowiem różaniec i szkaplerz; ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 183–183v.

W Nowym Mieście Korczynie rolę cmentarza filialnego odgrywała z kolei nekropolia zlokalizowana przy nieistniejącym już dziś **kościół (czy też kaplica) św. Mikołaja Biskupa**, który był położony na przedmieściu. Według opisu z lat 20. XX w. była to konsekrowana drewniana kaplica, nieposiadająca żadnego uposażenia, która znajdowała się przy ówczesnej ulicy Stopnickiej<sup>78</sup>. Analiza okoliczności śmierci pochowanych tam osób nie pozostawia wątpliwości co do przeznaczenia tej nekropolii. Odnotowano tam pochówki żebraków, osób przechodnich o nieznanym nazwisku, topielców, publicznych grzeszników<sup>79</sup>, dzieci nieślubnych, osób o podejrzanej reputacji<sup>80</sup> czy zmarłych, do których śmierci przyczynił się alkohol<sup>81</sup>. Pleban wszystkie takie przypadki skwapliwie odnotowywał – być może chciał umotywować swoją decyzję o lokalizacji mogiły na pozamiejskim cmentarzu lub pochówek grzesznika poza sferą sacrum miał stanowić przestrożę dla żyjących wiernych przed podobnymi występkami. Okazuje się, że nawet wysoki status społeczny zmarłego nie mógł wpłynąć na decyzję plebana o odstąpieniu od pochówku w hańbiącym zmarłego miejscu<sup>82</sup>.

<sup>78</sup> J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim, Mariówka Opoczyńska 1933*, s. 144; AKMKr, Akta wizytacji biskupich, sygn. AV 56, s. 557.

<sup>79</sup> Przedmieszczanin Błażej Zemła, który zginął w efekcie wypadku podczas transportu drzewa rzeką w niedzielę w lipcu 1780 r., „z powodu tych okoliczności” został pochowany w polu obok cmentarza św. Mikołaja; ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 180v.

<sup>80</sup> Dominik Betkowski z Nowego Korczyna zmarł w lipcu 1762 r., „nie wiadomo z jakiej przyczyny u Hebrajczyków” w domu należącym do niejakiego Huny Rutkiewicza. Kontakty katolika z Żydami mogły ówczesnie budzić u księdza istotne zastrzeżenia; ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 154.

<sup>81</sup> Franciszek Janicki ze wsi Grotniki, który w lutym 1770 r. wracał do domu nieco podchmielony, postanowił wstąpić jeszcze do miejscowej karczmy, gdzie zmarł podczas pijaństwa. Wojciech Cieśla, murarz rodem ze wsi Ryłowa, zmarł z kolei w maju 1762 r. „śmiercią nagłą od pijaństwa”; ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 154, 163.

<sup>82</sup> *Nobilis* Józef Sarzyński, „przybysz z Galicji”, którego ciało znaleziono kilka dni po tym, jak utonął w wodach Wisły w 1794 r., został pochowany „w polach” nieopodal rzeki, w której utonął; ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 206.

## Cmentarze epidemiczne

Szczególną rolę w dawnych miastach odgrywały cmentarze epidemiczne. Jedyne czas epidemii mógł powodować, że wszyscy zmarli, zarówno biedni, jak i bogaci, stawali się równymi sobie<sup>83</sup>. Strach, jaki wzbudzało „powietrze”, kazał jak najszybciej pozbyć się zwłok. Grzebane były one na cmentarzach epidemicznych, specjalnie zakładanych poza murami miast, czy w naprędcie wykopanych rowach na obrzeżach ludzkich siedlisk<sup>84</sup>. Można wręcz powtórzyć za Jeanem Delumeau, że w czasach epidemii „nic więc nie odróżniało [...] śmierci ludzi od śmierci zwierząt”<sup>85</sup>. Niestety badanie pochówków epidemicznych na poziomie analizy zapisów metrykalnych jest dość problematyczne, ponieważ w latach epidemicznych rejestracja pogrzebów w wielu parafiach najczęściej ulegała zawieszeniu, nie tylko z powodu ich masowości, ale bardziej z przyczyny ogólnie pojętej dezorganizacji życia społecznego.

## Pochówki poza cmentarzami w ogóle

Pochówki poza jakimikolwiek cmentarzami uchodziły wówczas za najbardziej niegodne. Pochowanie zmarłego poza sacrum oznaczało jego wyłączenie ze wspólnoty wiernych<sup>86</sup>. Pogrzebu na cmentarzu odmawiano samobójcom, ekskomunikowanym, notorycznym grzesznikom czy protestantom, których uznano za heretyków<sup>87</sup>. Cmentarne ogrodzenie, mające oczywiście znaczenie praktyczne (ochrona miejsca świętego przed zwie-

---

<sup>83</sup> Ostatnie badania pokazały zgoła inny obraz pochówków w czasie epidemii na początku XVIII w. Zanotowano wówczas przypadki, kiedy najbogatsi przedstawiciele toruńskiego mieszczaństwa organizowali, jak się wydaje, nazbyt uroczyste jak na warunki epidemiczne pochówki swoich bliskich; K. Pękacka-Falkowska, *Dżuma w Toruniu w trakcie III wojny północnej*, Lublin 2019, s. 276 i nast.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 287 i nast.

<sup>85</sup> J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, Warszawa 1986, s. 112.

<sup>86</sup> M. Wojcieszak, op. cit., s. 76.

<sup>87</sup> A. Labudda, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania rytuału piotrkowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne*, Warszawa 1983, s. 235; M. Wojcieszak, op. cit., s. 76.

rzędami), miało także wymiar symboliczny – oddzielało obszar sacrum od strefy profanum<sup>88</sup>. Inhumacje dokonywane z dala od poświęconej ziemi, np. w lasach i na polach, nie były przypadkami jednostkowymi<sup>89</sup>. Kościół widział w takich zwyczajach pozostałości pogańskich praktyk pogrzebowych, stanowczo zakazywał więc takiego postępowania. Praktyka grzebania zmarłych poza cmentarzami powodowała spadek dochodów miejscowego kleru, który czerpał zyski m.in. z opłat pogrzebowych. Czasem to właśnie zbyt wygórowane koszty kościelnej ceremonii pogrzebowej zniechęcały część parafian do organizowania uroczystości z udziałem kapłana, co oznaczało konieczność dokonania tajemnego pochówku poza cmentarzem<sup>90</sup>. Jeśli jednak można sądzić, że w księgach metrykalnych zgonów zapisywano tylko nazwiska osób, które zostały pochowane w sferze sacrum w asyście kleru, to przeczą temu zapisy sporządzone w księgach parafii w Nowym Mieście Korczynie. W zapisach tej parafii udało się zidentyfikować takie lokalizacje mogił, które dowodzą, że nie był to cmentarz – wskazano, że pochówku dokonano *in campo ad Vistulam* („w polu przy Wiśle”), *in campis ad ecclesiae s. Nicolai* („w polu przy kościele św. Mikołaja”) czy *in loco profane* („w miejscu niegodziwym”)<sup>91</sup>.

## Podsumowanie

Zdecydowana większość pochówków dokonanych w kościołach i na cmentarzach miała charakter czasowy. Istotnym ówczasie problemem było bowiem ograniczone miejsce na nekropoliach, zwłaszcza w obrębie

<sup>88</sup> M. Wojcieszak, op. cit., s. 76.

<sup>89</sup> C. Kukło, op. cit., s. 126.

<sup>90</sup> T. Wiślicz, *Ile kosztował pogrzeb chłopca w Polsce XVII–XVIII wieku. (I kto za to płacił?)*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 273–286; Z. Sułowski, *O finansowej genezie polskiej rejestracji zgonów*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1976, t. 9, s. 57–66; K. Grodziska-Ożóg, op. cit., s. 14–15; C. Kukło, op. cit., s. 113, 121.

<sup>91</sup> ADK, KMNMK, Liber Mortuorum Ecclesiae Neo Corcinensis ab Anno 1628–1794, sygn. 31, k. 143, 154, 180v, 189.

tych zlokalizowanych w zwartej i ciasnej zabudowie miejskiej<sup>92</sup>. W związku z tym wielokrotnie wkopywano nowe groby w starsze mogiły. Niwelowano również teren cmentarza oraz nawożono nowe warstwy ziemi. Co pewien czas, w zależności od zapelnienia, nekropolia była przekopywana, kościelne krypty zaś opróżniane<sup>93</sup>. Ciała zmarłych, które uległy całkowitemu zeszkieletowaniu, były składane we wspólnej mogile na cmentarzu lub w specjalnych kostnicach<sup>94</sup>. Zwykle ekshumowane nie były jedynie ciała fundatorów i dobrodziejów danego kościoła. W ramach podsumowania należy stwierdzić, że staropolskie cmentarze stanowią bardzo ciekawe obiekty badawcze. Choć fizycznie już nie istnieją, to panujące na nich zwyczaje grzebalne można w pewnym stopniu odtworzyć, w zależności od jakości zapisów metrykalnych pogrzebów. Sfera związana z pochówkami w miastach doby przedprzemysłowej, czyli kościoły oraz cmentarze, była niewątpliwie przestrzenią kontrastów. Nie ulega wątpliwości, że nawet po śmierci istniała stratyfikacja społeczna, miejsce pochówku zmarłego było bowiem uzależnione od jego stanu społecznego, miejsca w hierarchii społecznej, zamożności, faktu przynależności do bractwa religijnego, przyczyny śmierci czy nawet okoliczności śmierci. Badania nad lokalizacją pochówków w kościołach oraz nad topografią pochówków na staropolskich przykościelnych nekropoliach przybliżają więc nie tylko kwestię ówczesnych zwyczajów grzebalnych, lecz także problematykę rozwarstwienia społecznego.

---

<sup>92</sup> K. Grodziska-Ożóg, op. cit., s. 65; M. Wyżga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy...*, s. 450.

<sup>93</sup> K. Grodziska, op. cit., s. 123.

<sup>94</sup> E. Kizik, op. cit., s. 329. Na temat tego typu budynku na przykładzie cmentarza przy kościele Mariackim w Krakowie zob. W. Walanus, op. cit., s. 202–203.

